

Marek Prejs

Jan Kochanowski i kultura Odrodzenia

Biuletyn Polonistyczny 24/4 (82), 92-99

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mitotwórczymi poezji romantycznej, stwierdziła przy tym, iż moment "przejścia literatury w życie" oznaczał narodziny żywego mitu politycznego. W dyskusji M. Joczowa omówiła szczegółowo poezję francuską (klasycyzującą i romantyczną) odnoszącą się do powstania listopadowego. K. Zięba - polemizując z wypowiedzią J.M. Rymkiewicza - wyraziła przekonanie, iż w polskiej literaturze romantycznej nie istnieje autonomia słowa, lecz zespolenie słowa i czynu - także po powstaniu. Polska kultura nie może być również kulturą "wspaniałych starców" typu Kajetana Koźmiana.

Na zakończenie sesji referenci: M. Janion i R. Przybyłski oraz J.M. Rymkiewicz odpowiedzieli dyskutantom na ich zarzuty i wątpliwości.

Mgr Marta Zielińska

JAN KOCHANOWSKI I KULTURA ODRODZENIA /Warszawa, 19-21 marca 1981/

Wzmoczone zainteresowanie osobą Jana z Czarnolasu, związane z rocznicami 450-lecia jego urodzin i 400-lecia śmierci, znalazło swój rezonans w środowisku Uniwersytetu Warszawskiego. Wyrazem tego stała się sesja naukowa pt. "Jan Kochanowski i kultura Odrodzenia", zorganizowana przez Instytut Literatury

Polskiej przy współudziale innych instytutów i katedr UW, m.in. Wydziału Neofilologii, Instytutu Języka Polskiego, Instytutu Historii Sztuki. Udział w warszawskim spotkaniu wzięli również przedstawiciele wielu środowisk naukowych kraju, m.in. Krakowa, Wrocławia, Gdańska i Łodzi. Interdyscyplinarny charakter sesji pozwolił na zaprezentowanie postaci i twórczości wielkiego poety polskiego Renesansu na tle szeroko rozumianej kultury duchowej i materialnej jego czasów.

Otwarcia sesji dokonał rektor Uniwersytetu Warszawskiego, H. S a m s o n o w i c z , który w swoim wystąpieniu podkreślił podobieństwa między czasami Kochanowskiego a naszą współczesnością, polegające m.in. na ekspansywności poznawczej, na dążeniu do stałego poszerzania horyzontów ludzkiej wiedzy. Mówca podkreślił, iż wiek XVI w Polsce winien stanowić wzór do naśladowania, gdyż pomimo wielu drążących go sprzeczności potrafił rozwiązywać je bez konfliktów i urazów społecznych. W obecnych trudnych i złożonych czasach powinniśmy powrócić do tamtego ideału.

Tej radosnej wizji polskiego Renesansu nie należy mechanicznie rozciągać na kulturę pozostałej części Europy. Zwrócił na to uwagę w swym referacie "Renesansowe niepokoje: szaleństwo człowieka czy szaleństwo świata" B. S u c h o d o l s k i (UW). Referent stwierdził, iż przyzwyczailiśmy się do optymistycznej burckhardtowskiej wizji renesansu europejskiego. W rzeczywistości jednak jest ona głównie charakterystyczna dla włoskiego quattrocenta. Natomiast na przełomie XV i XVI wieku w Europie pojawił się drugi, katastroficzny nurt w sztuce i myśli humanistycznej. Ów zanik optymizmu wywołany był konkretnymi wydarzeniami historycznymi, takimi jak: sacco di Roma, czy wojny chłopskie w Niemczech. Jednym z przejawów tego kierunku był mo-

tyw głupoty i statku głupców, którego występowanie w sztuce i filozofii XVI w. Suchodolski poddał analizie, przypominając obrazy Boscha, Dürera, Bruegela, czy też twórczość literacka Erazma z Rotterdamu, Cervantesa, Szekspira. Niewątpliwą zdobyczą nurtu katastroficznego było uświadomienie ludzkości, że świat co chwila ociera się o szaleństwo, a ono samo jest czymś całkowicie względnym. Myśl ta jest niezwykle bliska także współczesnemu człowiekowi.

Światopoglądowi Renesansu, a ściślej zagadnieniu miejsca, jakie zajmuje w nim tradycja średniowieczna, poświęcone było wystąpienie J. T a z b i r a (IH PAN). Według referenta - z istniejących w świadomości ludzi XVI w. trzech "epok" poprzedzających: biblijnej, antycznej i średniowiecznej - ta ostatnia dawała znać o sobie w stopniu najmniejszym. I tak w dziedzinie myśli społecznej Andrzej Frycz Modrzewski nie nawiązuje do Jana Ostroroga; literatura pisana po łacinie jest ekspresją zupełnie innych treści niż działo się to w średniowieczu, a nawet "Żywoty świętych" Piotra Skargi są czymś innym aniżeli hagiografia średniowieczna.

Podstawom gospodarczym europejskiego i polskiego Odrodzenia poświęcił swoje wystąpienie A. M a c z a k (UW). Referent wykazał, iż warunki ekonomiczne powstania Renesansu we Włoszech były całkowicie odmienne niż w pozostałej części Europy, w tym także i w Polsce, gdzie w XVI w. charakterystyczna była koncentracja własności (np. fortuna Zamoyskich). Ogólnie w Polsce w porównaniu z Zachodem istniała większa rozpiętość majątkowa, przy jednoczesnym ogólnie niższym standardzie życiowym. Ta ostatnia sprawa wynikała z braku rozwiniętej rodzimej kultury miejskiej, w związku z czym wszelkie artykuły luksusowe pochodziły z importu i stać na nie było tylko nielicznych.

Odmienność Renesansu polskiego w stosunku do reszty Europy zarysowała się również w dziedzinie sztuki. Problem ten omówił J. B i a ł o s t o c k i (UW) w referacie "Zapózyczenia i oryginalność w sztuce wschodnioeuropejskiego Renesansu". Styl ten pojawił się w Polsce za pomocą tzw. "przerzutów" (głównie z Węgier), a budowle, takie jak Wawel czy Kaplica Zygmuntowska, stały się rychło obiektami powielanymi. Nie wszystkie jednak "przerzuty" przyjęły się na stałe - przykładem posągi z Kaplicy Zygmuntowskiej. Ogólnie recepcja Renesansu w Polsce była jednostronna i ograniczała się głównie do architektury, rzadziej do form rzeźbiarskich, a prawie wcale nie dotyczyła malarstwa. Jednocześnie w całej Słowiańszczyźnie istniały zjawiska oryginalne, składające się na tzw. nurt rodzimy, np. krążankowe zamki czeskie i morawskie, czy też kamieniczki Kazimierza Dolnego w Polsce.

Obok wystąpień dających ogólny obraz kultury renesansowej osobny blok stanowiły wypowiedzi prezentujące dorobek autora "Odprawy posłów greckich" w ujęciu komparatystycznym. W referacie "Twórczość Kochanowskiego i dynamika poezji europejskiej w XVI wieku" M. Ż u r o w s k i (UW) podkreślił, iż dla dokonań literackich autora "Trenów" tło stanowić mogą szczytowe osiągnięcia ówczesnej poezji europejskiej, m.in. utwory Ariosta, Bemba i Ronsarda. Zwrócił także uwagę na objawy wczesnego manieryzmu u Jana z Czarnolasu, znać dające o sobie w utworach takich, jak: "Szachy", "Broda" czy wiersze makaroniczne.

Konfrontacji dorobku Kochanowskiego z poezją słowiańską tych czasów dokonał J. M a g n u s z e w s k i (UW). Przypomniał on pracę Ilji Goleniszczewa-Kutuzowa - "Odrodzenie włoskie i literatury słowiańskie", badacza, który - jako jeden z pierwszych - dostrzegł istnienie słowiańskiej wspólnoty kulturowej

doby Renesansu. Następnie referent dokonał interesującej próby zestawienia dorobku Kochanowskiego z twórczością niektórych pisarzy zachodniej i południowej Słowiańszczyzny, takich jak: Bohuslav Hasistejský, Jan Blahoslav, Joannes Pannonius, Mavrov Vetranović Cavčić i inni poeci Dubrownika i Dalmacji.

Podobne problemy pojawiły się w wystąpieniach analizujących poezję Jana Kochanowskiego w konfrontacji z kulturą antyczną. M. C y t o w s k a (UW) starała się udowodnić "nowoczesność" autora "Odprawy" analizując jego podejście do spadku kulturowego antyku. "Nowoczesność" ta, zdaniem referentki, przejawiała się m.in. w tłumaczeniach. Kochanowski wybierał zarówno z liryki Horacego, jak epigramatyki antycznej (antologia grecka), anakreontyków oraz z elegii rzymskich utwory modne, powszechnie wówczas znane i przekładane w Europie.

J. A x e r (UW) w referacie "Rola kryptocytatów z literatury łacińskiej w polskojęzycznej twórczości Jana Kochanowskiego" ukazał niezwykle ważną rolę, jaką pełniły w poezji czarnoleskiej zapożyczenia z pisarzy antycznych, nie sygnalizowane przez autora, a łatwe do odgadnięcia przez wyrobionego czytelnika, na co - jak się zdaje - poeta liczył. Dzieje się tak na przykład w "Trenach", gdzie pojawiają się ukryte cytaty z korespondencji do Cycerona oraz z jego pism związanych ze śmiercią córki. Podkład ów nie jest obojętny dla wymowy ideowej cyklu Kochanowskiego. Takie kryptocytaty pojawiły się nawet w ułamku listu poety o fraszkach, który zamieścił w przedmowie Januszowski.

Analizie języka autora "Pieśni" poświęcili swe referaty H. R y b i c k a (UW) ("Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój polskiego języka literackiego") i W. K u p i s z e w s k i (UW) ("Artyzm języka Jana Kochanowskiego"). Referenci zwrócili uwagę

na kunszt poety w posługiwaniu się tym niedoskonałym jeszcze wówczas narzędziem, jakim była szesnastowieczna polszczyzna, a jednocześnie na wyraźne dążenie do jego udoskonalenia. Służyć temu miało między innymi eliminowanie dialektyzmów, umiarkowane korzystanie z archaizmów, sporadyczne stosowanie elementów mowy potocznej, unikanie kalek z łaciny, klarowna, jasna składnia, staranny dobór słownictwa. Te ostatnie cechy wpływają m.in. ze skłonności do stosowania stylu podniosłego. Generalnie widać świadomą dbałość poety o język, świadome dążenie do jego kształtowania. I mimo iż Kochanowski wywarł niewielki wpływ na ówczesny system językowy, to jednak odegrał znaczną rolę w spopularyzowaniu pewnych form (np. upowszechniały się na ogół faworyzowane przezeń formy fleksyjne).

Dowodem świadomej działalności językowej Jana Kochanowskiego jest istnienie czterech wersji ortografii jego pióra. Omówił je w swym referacie P. Z w o l i ń s k i (UW). Przypominając pokrótce zasady zawarte w owych projektach (w "Nowym charakterze polskim", w liście do Fogelwедера, w "Ortografii polskiej", przedruku Jana Januszowskiego i w tejże "Ortografii..." zamieszczonej w książce J. Ursinusa "Methodicae grammaticae"), badacz stwierdził, że są to wersje zdecydowanie różne, ani nie dające się sprowadzić do jednego systemu, ani też nie stanowiące ewolucji poglądów na temat kształtu polskiej pisowni.

J. P e l c (IBL) w swym wystąpieniu zatytułowanym "Przemiany świadomości poetyckiej Jana Kochanowskiego" dowodził, iż kolejne etapy twórczości poety znajdowały się pod znakiem dominacji coraz to innych motywów przewodnich, niosących ze sobą głęboki ładunek symboliczny. Należą do nich: motyw miłości jako twórczej siły kosmicznej, postać Sylena, oraz - szczególnie charakterystyczny dla Kochanowskiego - motyw Orfeusza, który w

redakcji autora "Psałterza" łączył w sobie wielkość poezji z małością człowieka.

J. R y t e l (UW) zaprezentowała główne kierunki współczesnych badań nad Kochanowskim i jego twórczością. Stwierdziła, że w ostatnich czasach skupiają na sobie uwagę badaczy literatury polskiej następujące tematy: Kochanowski a interpretacja pokoleniowa literatury Renesansu, nie wyjaśnione do końca elementy biografii (sprawa Krakowa, pobyt w Padwie, epizod francuski), problem programu poetyckiego, wpływ literatury antycznej oraz rehabilitacja treści filozoficznych zawartych w jego utworach. W zakończeniu referentka omówiła ostatnią (1981) monografię pióra Janusza Pelca, podkreślając jej istotne znaczenie dla współczesnych badań nad życiem i twórczością autora "Trenów".

Sesję zamknęło wystąpienie Z. L i b e r y (UW) nt. dziedzictwa poezji Jana Kochanowskiego w literaturze późniejszej. Prelegent zaprezentował recepcję twórczości autora "Fraszek" u pisarzy i badaczy literatury różnych epok i kierunków. Echa tej twórczości znajdujemy w Oświeceniu, m.in. u Bohomolca, Książnika, Niemcewicza, u romantyków: Mickiewicza, Pola, Lenartowicza, a także u pozytywistów (Orzeszkowa) oraz w poezji współczesnej (u Jastruna czy Lieberta). Zgłębiali dorobek Kochanowskiego m.in. Brodziński, Tarnowski, Chrzanowski. Dowodem wielkiego uznania dla osoby Jana z Czarnolasu w dobie Oświecenia stało się wprowadzenie jego utworów do zestawu lektur szkolnych. Podobny wydzźwięk miało ukazanie się w 1884 r. wydania "Dzieł wszystkich", tzw. wydania pomnikowego. Ostatnio zaś istnieje tendencja do kreowania Jana Kochanowskiego na poetę całej Słowiańszczyzny.

Posiedzeniom sesji towarzyszyły ożywione dyskusje, które

stały się ważnym uzupełnieniem toczonych obrad. Poza referentami wzięli w nich udział: W. Czapliński (UWr.), S. Frybes (UW), S. Grzybowski (WSP Kraków), B. Otwinowska (IBL), J. Seredyka (WSP Opole), S. Skorupka (UW), J. Starnawski (UŁ), M. Szymczak (UW), J. Ślaski (UW), T. Ulewicz (UJ), S. Zabłocki (UG).

Mgr Marek Prejs

Prace redakcyjne nad niniejszym zeszytem ukończono
dnia 30 października 1981 r.